

ks. HENRYK STAWNIAK SDB

RODZICE A KOŚCIELNA POSŁUGA NAUCZANIA

WSTĘP

Rok 1994 to Rok Rodziny. Rezolucja o obchodach Międzynarodowego Roku Rodziny uchwalona przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych 8 grudnia 1988 r., wzbudziła żywe zainteresowanie wielu państw, a także Stolicy Apostolskiej. W Kościele katolickim, jak to oznajmił Papież Jan Paweł II w homilii 6 czerwca 1993 r.¹, rozpocznie się on w uroczystość Świętej Rodziny 26 grudnia 1993 r., a zakończy się w tę samą uroczystość, 30 grudnia 1994 r. We wspomnianym przemówieniu Ojciec Święty m.in. zaznaczył: „Międzynarodowy Rok Rodziny stanowi opatrnościową okazję do pogłębienia wiedzy o fundamentalnych wartościach tej instytucji naturalnej. Jestem pewien, że lepsze ich poznanie i docenienie pozwoli zbudować świat bardziej braterski i solidarny, w którym rodzina będzie uznana za podstawową komórkę społeczeństwa. Dlatego zapraszam Konferencje Episkopatu, biskupów, wspólnoty diecezjalne i parafialne, ruchy, grupy i stowarzyszenia, zwłaszcza te, które na co dzień zaangażowane są w duszpasterstwo rodzin, do wykorzystania tego szczególnego momentu łaski i podjęcia pracy mającej na celu pogłębienie tej problematyki”².

Papieskie zaproszenie do pogłębienia wiedzy o fundamentalnych wartościach małżeństwa i rodziny jest również wyzwaniem dla kanonistów. Świadomość teologiczno-prawna o małżeństwie i rodzinie pozostawia bowiem wiele do życzenia zarówno wśród duszpasterzy, jak i samych małżonków. Wśród wielu możliwych tematów zasługujących na pogłębienie jest współuczestnictwo małżonków-rodziców w misji Kościoła. Potrójna jego misja jest również szczególnym zadaniem małżonków-rodziców.

¹ Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja rodziny przez rodzinę*, homilia, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 1993, nr 8-9, s. 29-31.

² Tamże, s. 30.

Temat niniejszego artykułu zawęży wspomnianą problematykę do udziału małżonków–rodziców tylko w posłudze nauczycielskiej Kościoła. Uczestnictwo tego stanu w misji nauczycielsko-prorockiej będzie omawiane w aspekcie przepowiadania Słowa Bożego, nauczania katechetycznego, aktywności misyjnej i wychowawczej, wreszcie w kontekście mass-mediów. W takiej właśnie kolejności zostanie podjęta próba rzeczowej refleksji opartej na *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1983 r. i stosownych dokumentach Kościoła.

PRZEPOWIADANIE SŁOWA BOŻEGO

Różne dokumenty współczesnego Magisterium Kościoła³ podkreślają rolę wiernych świeckich w Kościele, w tym także ich rolę w ewangelizacji, czyli przepowiadaniu Słowa Bożego. Włączenie ludzi świeckich obojga płci w misję przepowiadania stanowi *novum* w stosunku do poprzedniego *Kodeksu*. Kanon 759 Kodeksu z 1983 r. przyjmuje ustalenia posoborowe i stanowi: „Wierni świeccy na mocy chrztu i bierzmowania są świadkami ewangelicznego orędzia przez słowo i przykład życia chrześcijańskiego. Mogą być też powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa”. Przyglądając się powyższej normie, najpierw należy odnotować fakt, że kanon nie czyni rozróżnienia ze względu na płeć, a używa określenia „wierni świeccy”, zatem podmiotem przepowiadania Słowa Bożego może być zarówno mężczyzna, jak i kobieta, czyli także razem jako małżonkowie–rodzice⁴. Należy podkreślić, że wierni świeccy nie tylko są zobowiązani być świadkami ewangelicznego orędzia, ale także mają fundamentalne prawo uczestniczenia w posłudze nauczania, które to prawo wynika z faktu bycia członkiem Kościoła. To prawo–obowiązek można zakwalifikować jako sakramentalny, ponieważ swoją moc czerpie z sakramentów.

Przez chrzest osoba zostaje włączona w Kościół⁵, to jest staje się podmiotem praw i obowiązków, w tym także uprawnień–zobowiązań do przepowiadania Słowa Bożego. Z kolei przez sakrament bierzmowania wierni umocnieni Duchem Świętym ściślej zobowiązują się, by słowem i czynem być świadkami Chrystusa oraz szerzyć wiarę i jej bronić⁶. Skoro bierzmowanie jeszcze bardziej zobowiązuje do świadczenia, szerzenia i bronięcia wiary, to można wnioskować, że wystarczającym fundamentem do przepowiadania Słowa Bożego jest sakrament chrztu świętego. Sakrament małżeństwa, chociaż daje szczególne prawa–obowiązki, to

³ Por. przykładowo Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (dalej – LG) nr 33–38; Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam Actuositatem* (dalej – AA) nr 1–4; Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad Gentes* (dalej – AG) nr 41; Jan Paweł II Adhortacja apostołska *Christifideles laici* (30 XII 1988), (dalej – CL).

⁴ Por. *Il Diritto nel mistero della Chiesa*, v. II, *A cura del Gruppo Italiano Docenti di Diritto Canonico*, Roma 1990, s. 615.

⁵ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983* (dalej – KPK) kan. 96, 204, 849.

⁶ Por. tamże, kan. 879.

jednak nie gubi fundamentalnych praw i obowiązków osób w Kościele. Już sam obrzęd sakramentu małżeństwa – napisze Jan Paweł II⁷ – jest sam w sobie głoszeniem Słowa Bożego, a przez łaskę tego sakramentu małżonkowie otrzymują nową moc do przekazywania wiary, do uświęcania i przemiany.

Małżonkowie–rodzice, podobnie jak inni wierni świeccy, są świadkami ewangelicznego orędzia – według cytowanego kanonu 759 – przez słowo i przykład życia chrześcijańskiego. Prawodawca wskazuje więc na dwa kierunki działań, które są wewnątrznie ze sobą złączone, wzajemnie się dopełniające: słowo, które przekazuje orędzie ewangeliczne i przykład życia, które to życie oparte jest na zasadach ewangelicznych. Te dwa kierunki stanowią pierwsze stadium włączenia się w posługę przepowiadania Słowa Bożego⁸.

„Kościół domowy” kształtuje swoją tożsamość na konkretnym małżeństwie i rodzinie, przyjmując najpierw Ewangelię, „by moc Ewangelii jaśniała w życiu rodzinnym”⁹. To wymaga najpierw poznania Ewangelii, słuchania Słowa Bożego, które przyjęte w wierze staje się przedmiotem głoszenia. Przyjęcie Słowa Bożego pozwala małżonkom odkryć i podziwiać godność, do której zostali wyniesieni, stając się znakiem i miejscem przymierza miłości między Bogiem i ludźmi. Być prorokiem w życiu małżeńskim i rodzinnym to przekroczyć biologiczny, ludzki wymiar małżeństwa i dzięki zmysłowi wiary i łasce słowa sięgać jego wymiaru transcendentnego¹⁰. W ślad za poznaniem takiego wymiaru małżeństwa ma iść przepowiadanie tego odkrycia, rodzina staje się wspólnotą ewangelizującą, w której „wszyscy członkowie ewangelizują i wszyscy podlegają ewangelizacji”¹¹. Przykładowo, małżonkowie przyjmują i akceptują orędzie o prawie do życia i nietykalności ludzkiego życia we wszystkich fazach jego rozwoju i we wszelkich warunkach. Tak przyjęta prawda weryfikuje się w ich życiu małżeńskim. Szanując prawo do życia w całej jego rozciągłości, małżonkowie ewangelizują. Rodzina taka staje się głosicielką Ewangelii wielu rodzinom oraz otoczeniu, w którym żyje¹². Małżonkowie–rodzice przepowiadają Słowo Boże poprzez wydarzenia, problemy, trudności, radości i sprawy życia codziennego, które stawiają im konkretne wymagania i trzeba temu sprostać. Jest to codzienne odkrywanie i wierne wypełnianie zamysłu Bożego względem małżeństwa i rodziny, także przez

⁷ Por. J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 XI 1981), (dalej – FC) nr 51 i 52; także LG, nr 35, 3.

⁸ Por. E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 3, Warszawa 1986, s. 26.

⁹ LG, nr 35.

¹⁰ Por. J. G r z e ś k o w i a k, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 240.

¹¹ P a w e ł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (8 XII 1975), AAS, 1976, 58, 5 – 76, (dalej – EN) [w:] *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. VIII z. 1, nr 71.

¹² Por. FC, nr 52; J. G r z e ś k o w i a k, dz. cyt., s. 240.

samo ludzkie doświadczenie miłości pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi”¹³.

Z uwagi na świeckość, małżonkowie są powołani, by szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Wykonując właściwe sobie zadania, przyczyniają się do uświęcenia świata „na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazali innym Chrystusa”¹⁴. To świadectwo ewangelicznego słowa i przykładu nabiera więc szczególnego kolorytu „przez” małżeństwo i rodzinę.

Wracając do kan. 759, należy uwydatnić inną ich możliwość w bardziej aktywnej formie przepowiadania. Mogą oni bowiem być powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa. Jest to możliwość powołania, co wyraźnie należy podkreślić, a nie prawo wiernych. W przypadku omawianego pierwszego stadium włączenia w przepowiadanie słowa była mowa o uprawnieniu, które wynika z chrztu świętego i nie domaga się czyjejkolwiek autoryzacji, to w przypadku, który aktualnie rozważamy, istnieje możliwość zaproponowania współpracy ze strony hierarchii. Zatem wspomniana możliwość współpracy wychodzi z inicjatywy przede wszystkim biskupa, który wraz z prezbiterium Kościoła partykularnego jest odpowiedzialny za przepowiadanie Słowa Bożego.

Dopełniającą normą poruszanego zagadnienia jest kan. 766, który stanowi: „Świeckich można dopuścić do przepowiadania w kościele lub w kaplicy, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność, albo gdy to w szczególnych wypadkach zaleca pożytek, zgodnie z przepisami wydanymi przez Konferencję Episkopatu i z zachowaniem przepisu kan. 761, § 1”. By lepiej zrozumieć aktualne zagadnienie i jego nowość legislacyjną, warto przypomnieć, że poprzedni *Kodeks* zabraniał świeckim przepowiadania w Kościele¹⁵. Zatem nie ma obecnie zakazu przepowiadania przez świeckich, istnieje bowiem możliwość włączenia świeckich w to dzieło, w tym także małżonków–rodziców. Aktualnie problemem nie jest przepowiadanie wiernych świeckich w ogóle, ale przepowiadanie w kościołach i kaplicach, które jest uzależnione od kilku czynników, jak to wynika z przytoczonej normy. Z tego wynika również, że świeccy mogą przepowiadać Słowo Boże, poza kościołem i kaplicą, bez specjalnego upoważnienia i bez spełnienia warunków, o których mówi kan. 766.

Małżonkowie–rodzice mogą być włączeni w przepowiadanie Słowa Bożego także i w kościele rozumianym w myśl 1214 kan.¹⁶, i w kaplicy pojmowanej

¹³ FC, nr 51; por. W. Skrzydlewski, *Rodzina w zamyśle Bożym*, [w:] *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, pr. zbior., Katowice 1993, s. 57 – 63.

¹⁴ LG, nr 31.

¹⁵ *Concionari in ecclesia vetantur laici omnes, etsi religiosi*, CIC, 1917, kan. 1342 § 2.

¹⁶ „Kościoł oznacza budowlę świętą przeznaczoną dla kultu Bożego, do której wierni mają prawo wstępu w celu wykonywania w niej kultu, zwłaszcza publicznego”, KPK, kan. 1214.

według 1223 kan.¹⁷ Elementem wspólnym obu świętych miejsc jest to, że mogą być dostępne dla wszystkich wiernych. Są to więc miejsca publiczne. Wierni świeccy obu płci, każdego stanu, więc także małżonkowie–rodzice, mogą przepowiadać Słowo Boże, gdy domaga się tego konieczność albo zaleca pożytek. Taką koniecznością będzie na przykład brak kapłanów, co powoduje, że nie ma więc możliwości odprawienia w niedziele i święta nakazanej Eucharystii. Wówczas nabożeństwo Słowa Bożego z jego przepowiadaniem przez świeckich jest zaspokojeniem potrzeb duchowych i jakimś wypełnieniem nakazu świętowania. Zaleca się, by przedmiotem przepowiadania była między innymi jedność i trwałość rodziny, jej zadania¹⁸, a w tej tematyce najbardziej kompetentni i wiarygodni mogą być małżonkowie–rodzice. Zatem na pewno tutaj głoszenie zaleca pożytek. Sytuacja w poszczególnych regionach czy państwach jest zróżnicowana pod względem pastoralnym, dlatego też prawodawca pozostawia do rozstrzygnięcia Konferencjom Biskupów, w jakich okolicznościach wierni świeccy mogą być dopuszczeni do tej misji. Konferencja Biskupów winna określić, kiedy zachodzi konieczność pastoralna, by dać misję kanoniczną do przepowiadania, w jakich szczególnych wypadkach będzie to użyteczne. Wspomniany organ winien również określić, kto może udzielić w tych okolicznościach kanonicznej misji i jakie ewentualne przygotowanie lub kwalifikacje winien spełniać świecki, by powierzyć mu przepowiadanie Słowa Bożego w kościele lub kaplicy¹⁹. Należy jeszcze dodać, że prawodawca wyłącza z przepowiadania, o którym rozważamy, szczególną jego formę, mianowicie homilię. Zgodnie z kan. 767 jest ona zarezerwowana biskupom, kapłanom i diakonom.

Wydaje się, że uzasadnione są wątpliwości niektórych komentatorów²⁰, iż norma o głoszeniu Słowa Bożego przez świeckich w kościołach lub kaplicach zawiera tyle zastrzeżeń, że praktycznie trudno tu mówić o współpracy w wykonywaniu posługi przepowiadania. Niewątpliwie został dokonany w tej materii duży postęp, ale nie wolno zapominać, że wierni świeccy uczestniczą w misji prorockiej Kościoła nie na podstawie zezwolenia hierarchii, ale woli Chrystusa.

ZAANGAŻOWANIE KATECHETYCZNE

Na uwagę też zasługuje podkreślone w Kodeksie zadań katechetycznych rodziców. Obok przepowiadania Słowa Bożego bowiem inną ważną formą posługi nauczania jest katecheza. Między katechezą a ewangelizacją nie ma ani rozdziału,

¹⁷ „Przez kaplicę rozumie się miejsce przeznaczone, za zezwoleniem ordynariusza, do sprawowania kultu Bożego, dla pożytku jakiejś wspólnoty lub grupy wiernych, którzy się w nim zbierają, do którego za zgodą kompetentnego przełożonego mogą przychodzić także inni wierni”, tamże, kan. 1223.

¹⁸ Por. tamże, kan. 768 § 2.

¹⁹ Por. *Il Diritto...*, 623 n.

²⁰ Por. J. D y d u c h, *Obowiązki i prawa wiernych świeckich w prawodawstwie soborowym*, Kraków 1985, s. 135.

ani przeciwieństwa, ani też całkowitej tożsamości, lecz łączą się one ze sobą jakąś wewnętrzną więzią i uzupełniają²¹. Katecheza jest jednym z elementów całego procesu ewangelizacji. Nauczanie katechetyczne stawia sobie za cel doprowadzanie do dojrzałości w wierze na płaszczyźnie poznania i doświadczenia życia chrześcijańskiego. Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* z 1979 r. sformułuje go tak: „[...] katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, głównie przez nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane najczęściej w sposób systematyczny i całościowy w tym mianowicie celu, ażeby wierzący zostali wprowadzeni w pełnię chrześcijańskiego życia”²².

Tak określony cel jest realizowany przez różne podmioty i środowiska. W cytowanym dokumencie Papież głosi zasadę, że katechizacja jest obowiązkiem wszystkich, a więc biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych i katechetów świeckich, w tym także rodziców²³. Rodzice – ten fakt szczególnie należy podkreślić – są pierwszymi katechetami, „pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci”²⁴, stąd też katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy, np. parafialnej czy szkolnej²⁵. Należy też zaakcentować doniosłość katechezy rodzinnej, którą w ramach całościowej katechezy Sobór Watykański II postawił na pierwszym miejscu, gdyż rodzice są pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci. Do tego uzdalnia ich sakrament małżeństwa²⁶. Katecheza dokonująca się w kręgu rodziny ma swój szczególny charakter. To rodzicielskie wychowanie w wierze dokonuje się już, gdy członkowie każdej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze przez swoje świadectwo życia wśród codziennych zajęć. Wychowanie to utrwała się jeszcze, jeśli – z nadejściem wydarzeń rodzinnych, takich jak przyjmowanie sakramentów, obchody świąt liturgicznych czy żałoba – dba się, by wyjaśnić chrześcijański lub religijny sens tych wydarzeń²⁷.

W strukturę katechezy rodzinnej wchodzi dwie istotne formy: nauczanie życiem i nauczanie słowem. W tym samym duchu jest sformułowana norma kodeksowa: „Rodzice przed innymi mają obowiązek słowem i przykładem formować dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego. Podobny obowiązek spoczywa na tych, którzy zastępują rodziców oraz na chrestnych”²⁸.

²¹ Por. J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, (16 X 1979), AAS, 1979, 71, 1277–1340 (dalej – CT), tekst polski [w:] *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, zebrał i przetł. E. Szafranski, Warszawa 1983, t. XII, z. 2, nr 18.

²² Tamże; por. także KPK, kan. 773; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Ogólna Instrukcja Katechetyczna, Directorium Catechisticum Generale* (18 III 1971), [w:] *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, zebrał i przetł. E. Szafranski, Warszawa 1972, t. IV, z. 2, nr 21.

²³ Por. CT, nr 62–68; J. D y d u c h, dz. cyt., s. 131.

²⁴ FC, nr 39.

²⁵ Por. CT, nr 68.

²⁶ Por. *Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, (dalej – GE), nr 3; CL, nr 34; J. G r z e ś k o w i a k, dz. cyt., 241, również przypis 40.

²⁷ Por. CT, nr 68.

²⁸ KPK, kan. 774 § 2.

Katechizuje się nie tylko słowem, lecz także postawą, świadectwem życia, a przede wszystkim miłością i służbą w rodzinie i na zewnątrz, przez co dzieci doświadczają egzystencjalnej prawdy o Bogu–Miłości i o Kościele będącym wspólnotą miłości²⁹. Pierwsze katechezy rodzinne w stosunku do najmłodszych dzieci są ukazywaniem w prostych słowach, dobrego i troskliwego Ojca w niebie, ku któremu dziecko uczy się wznosić swoje serce. Krótkie modlitwy, które dziecko wymawia, dają początek dialogu z Bogiem. Zrozumiałe jest, że dziecku najłatwiej poznać Boga przez doświadczenie relacji rodzinnych, przez kontakt z rodzicami, przez życie w klimacie miłości wzajemnej rodziców oraz rodziców do dziecka. Ten splot więzów miłości, ciepło bliskości, poczucie bezpieczeństwa i cały klimat życia religijnego uważa się dziś za uprzywilejowaną drogę do wiary, do poznania Boga i do urobienia właściwego Jego obrazu³⁰.

Rodzina jest środowiskiem życia, w którym rodzice jako katecheci, uczą wartości ewangelicznych na sposób łagodnego nasycenia. Rodzic jest więc katechetą przez całą dobę. Ta posługa rodziców – jak to wynika z § 2 kan. 774 – jest określonym przez prawo obowiązkiem (*munus*), a nie radą, lub też zachętą prawodawcy. Ten sam obowiązek dotyczy tych, którzy zastępują rodziców oraz rodziców chrzestnych. Nie należy się więc dziwić, że prawodawca do godziwości chrztu domaga się takich osób, które później wypełniłyby należycie obowiązek katechezy w stosunku do ochrzczonego dziecka³¹.

Bezwzględna konieczność katechezy rodzinnej ujawnia się ze szczególną mocą tam, „gdzie ustawy przeciwne religii utrudniają samo wychowanie w wierze, gdzie z powodu niedowiarstwa lub panującego laicyzmu nie daje się w praktyce możliwości pełnego rozwoju religijnego, tam ten »Kościół domowy« pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę”³².

Rodzice posługi katechetycznej względem potomstwa nie mogą zakończyć na poziomie dziecka, nie może również tego rodzaju katechezy zastąpić systematyczna katecheza parafialna lub szkolna. Posługa katechetyczna rodziców winna towarzyszyć dzieciom także w następnych latach przy przygotowaniu do sakramentów³³, zwłaszcza zaś w okresie ich dojrzewania, ponieważ w okresie burzliwego przełomu, buntu i kontestacji grozi niebezpieczeństwo odrzucenia wiary ukształtowanej w dzieciństwie. Pomoc rodziców i ich postawa są bardzo cenne. Niejednokrotnie jednak rodzice w takich okolicznościach przeżywają wiele bólów i trudności. Powinni je mimo to odważnie i z wielką pogodą ducha

²⁹ Por. J. Grzeszkowiak, dz. cyt., 242.

³⁰ Por. CT, nr 36: *Il Diritto...*, s. 630; J. Wilk, *Katecheza jako podstawowa funkcja katechumenatu rodzinnego*, „Seminare”, 1977, s. 75–91; J. Grzeszkowiak, dz. cyt., s. 242.

³¹ Por. KPK, kan. 868, § 1, nr 1, 874, § 1, nr 3; J. Syryjczyk, *Przepowiadanie Słowa Bożego i nauczanie katechetyczne według norm nowego prawa kościelnego*, [w:] *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, praca pod red. J. Syryjczyka, Warszawa 1985, s. 135n.

³² CT, nr 68; por. również FC, nr 52.

³³ Por. KPK, kan. 890, 914, 1071, § 1, nr 6.

przyjmować, ponieważ „dzieło ewangelizacji jest zawsze związane z cierpieniem apostoła”³⁴.

Zaangażowanie katechetyczne rodziców winno mieć także pomoc w duszpasterzu, szczególnie proboszczu, który ma popierać i umacniać zadanie rodziców w tym zakresie. Z kan. 776 wynika, że na proboszczu ciąży specjalny obowiązek w stosunku do rodzinnej katechezy. Duszpasterz winien wspierać rodziców w rozwiązywaniu ich podstawowych problemów i trudności związanych z katechezą rodzinną, a ponadto jako moderator tej działalności w parafii piastuje władzę kościelną w stosunku do tego typu katechezy³⁵. Duszpasterze również wspomagają rodziców poprzez organizowanie katechezy dorosłych³⁶. Ich wiara winna być stale oświecana, wzmacniana i odnawiana, by przeniknęła całą działalność doczesną. Ze strony kościelnej rodzice mogą również oczekiwać odpowiednich pomocy w postaci środków społecznego przekazu, które ułatwią i uczynią bardziej skuteczną ich misję prorocką.

Rodzice są więc niezastąpionymi nauczycielami wiary, a czynią to nie tylko we własnym imieniu, lecz w imieniu Kościoła, ponieważ „posługa ewangelizacyjna i katechetyczna Kościoła domowego wyrasta i pochodzi z jedyne go posłannictwa Kościoła i jest podporządkowana budowaniu jedyne go Ciała Chrystusowego”³⁷.

AKTYWNOŚĆ MISYJNA

Sobór Watykański II³⁸ i *Kodeks Prawa Kanonicznego* podkreślają, że cały Kościół jest ze swej natury misyjny, stąd wszyscy wierni, świadomi swej odpowiedzialności, winni wnieść swój wkład ewangeliczny. Ten obowiązek i zarazem prawo, ażeby przepowiadanie zbawienia było poznane przez wszystkich ludzi na całym świecie i przez nich przyjęte, spoczywa również na wiernych świeckich, w tym także na małżonkach–rodzicach. W sposób szczególny obowiązek ten jest w tych okolicznościach bardzo pilny, gdy przez nich tylko ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa³⁹.

Ogólne zobowiązanie małżonków do aktywności misyjnej należy wiązać nie tylko z chrztem, ale także z sakramentem małżeństwa, gdyż czyni on małżonków i rodziców świadkami Chrystusa „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8), prawdziwymi i właściwymi „misjonarzami miłości i życia”⁴⁰. Sama liturgia sakramentu

³⁴ FC, nr 53.

³⁵ „[...] Do proboszcza należy popierać i umacniać zadanie rodziców w zakresie katechezy rodzinnej, o czym w kan. 774 § 2”, KPK, kan. 776: por. J. S y r y j c z y k, dz. cyt., s. 137.

³⁶ Por. KPK, kan. 776; CT, nr 43; *Il Diritto...*, s. 631 n.

³⁷ FC, nr 53; por. także J. G r z e ś k o w i a k, dz. cyt., s. 242.

³⁸ Por. LG, nr 1, AG, nr 2.

³⁹ Por. KPK, kan. 225 § 1 i 781; Jan Paweł II, Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego, *Redemptoris missio* (7 XII 1990) (dalej – RM). Libreria Editrice Vaticana, 1990, nr 71.

⁴⁰ Por. FC, nr 54.

małżeństwa bardzo często akcentuje ewangelizacyjne posłannictwo małżonków⁴¹. Można mówić o kilku formach ich aktywności. W Adhortacji *Familiaris consortio* wyróżnia się następujące:

1. Małżonkowie–rodzice mogą mieć udział w pewnej formie działalności misyjnej w stosunku do członków własnej rodziny, gdy któryś z jej członków nie wierzy lub nie praktykuje. W tym przypadku wierzący rodzice winni dawać mu żywe świadectwo wiary, które by go pobudziło do szlachetnego życia.

2. Inną formą aktywności misyjnej jest oddziaływanie na ludzi stojących z daleka od Boga. „Kościół domowy” jest powołany do tego, by był jaśniejącym znakiem obecności Chrystusa i Jego miłości także dla ludzi stojących daleko, znakiem dla rodzin, które jeszcze nie wierzą i dla tych rodzin chrześcijańskich, które już nie żyją konsekwentnie według otrzymanej wiary: jest wezwany, ażeby przykładem i świadectwem swoim oświecał tych, co szukają prawdy⁴².

3. Bardzo konkretną formą realizacji dynamizmu misyjnego rodziny jest udanie się na tereny misyjne, ażeby głosić Ewangelię, służąc człowiekowi z miłością Chrystusa. Ta obecność małżonków na terenach misyjnych może przybierać różne formy służby kościelnej i pozakościelnej. Mogą działać jako katecheci, którzy na tych terenach noszą nazwę katechistów. Są oni pracownikami wyspecjalizowanymi, bezpośrednimi świadkami, stanowiącymi podstawową siłę wspólnot w młodych Kościołach⁴³. *Kodeks* określa ich zadania, funkcje i powinności w ten sposób: Katechiści to ci wierni świeccy odpowiednio przygotowani i wyróżniający się życiem chrześcijańskim, którzy pod kierownictwem misjonarza zajmują się przekazywaniem nauki ewangelicznej, organizowaniem życia liturgicznego i prowadzeniem akcji charytatywnej⁴⁴. Należy zauważyć, że ich aktywność odbywa się pod kierownictwem misjonarza. Od katechisty oczekuje się dyspozycyjności, odpowiedniego przygotowania i formacji duchowej⁴⁵.

4. Małżonkowie–rodzice mają wreszcie wkład w akcję misyjną Kościoła, pielęgnując powołania misyjne wśród swoich dzieci. Budzenie powołań misyjnych i troska o nie, stanowią zadania wciąż aktualne i pilne. Wzrasta bowiem coraz bardziej liczba tych, którym Kościół musi nieść zbawcze orędzie. Rodziny chrześcijańskie dają też wkład poprzez całe dzieło wychowania, które przysposabia dzieci do lepszego poznania miłości Boga ku wszystkim ludziom⁴⁶.

O skuteczności dzieła misyjnego decyduje przede wszystkim to, co zwięźle sformułował Paweł VI: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli: a jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”⁴⁷.

⁴¹ Por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1974, nr 85, 86, 90, 95.

⁴² FC, nr 54.

⁴³ Por. RM, nr 73.

⁴⁴ Por. KPK, kan. 785 § 1.

⁴⁵ Por. tamże, kan. 231 i 785 § 2.

⁴⁶ Por. FC, 54; RM, nr 79.

⁴⁷ EN, nr 41; por. także J. G r z e ś k o w i a k, dz. cyt., s. 245.

KATOLICKIE WYCHOWANIE DZIECI WE WSPÓŁPRACY Z INNYMI INSTYTUCJAMI

Wychodząc z założenia, że każda osoba ludzka ma nienaruszalne prawo do wychowania odpowiadające własnemu celowi i przystosowane do wrodzonych zdolności, Sobór Watykański II potwierdził również, że wszyscy chrześcijanie cieszą się prawem do wychowania chrześcijańskiego zmierzającego nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, lecz przede wszystkim do stopniowego wprowadzania ochrzczonych w tajemnicę zbawienia tak, aby stawali się ludźmi doskonałymi⁴⁸.

Rodzicielski obowiązek wychowania potomstwa ma swoje podstawy zarówno w prawie naturalnym, jak i wynika z istoty samego małżeństwa oraz jest następstwem tego, iż rodzice dali życie dzieciom⁴⁹. Jest to ich obowiązek i prawo pierwotne, niezbywalne i dlatego muszą być uznawani za pierwszych wychowawców. Trzeba ten fakt ciągle podkreślać, zwłaszcza w kontekście dalszego uzurpowania sobie tego prawa przez niektóre instytucje. Rodzice katoliccy i ci, którzy ich prawnie zastępują, w procesie wychowania oprócz harmonijnego rozwoju wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych dzieci, mają dać formację opartą na wartościach katolickich. Jest to ich obowiązek i zarazem prawo, aby zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi przebiegała formacja ich dzieci. Pierwszy kanon tytułu o wychowaniu katolickim między innymi stanowi:

„Rodzice katoliccy mają ponadto obowiązek i prawo dobrania takich środków i instytucji, przy pomocy których, uwzględniając miejscowe warunki, mogliby lepiej zadbać o katolickie wychowanie swoich dzieci”⁵⁰. Z jednej strony, cytowana norma podkreśla więc obowiązek i prawo katolickiego wychowania dzieci, a z drugiej strony, wskazuje, że rodzice katoliccy mają prawo do pomocy w tym obowiązku. Prawodawca nadmienia, że rodzice mogliby lepiej zadbać (czyli jest to przede wszystkim ich zadanie) o katolickie wychowanie dzieci za pomocą odpowiednich środków i instytucji. Niewątpliwie są nimi państwo i Kościół. Obie instytucje mają obowiązek służenia rodzinom wszelkimi możliwymi formami pomocy, aby rodzice mogli prawidłowo wypełnić swe zadania, w tym także wychowanie zgodnie z ich sumieniem⁵¹. Pomoc ta – jak powie Jan Paweł II⁵² – winna być proporcjonalna do niewystarczalności rodziny.

Część zadań wychowawczych rodzice zwykle powierzają państwu, ponieważ do niego należy organizowanie tego, czego wymaga wspólne dobro doczesne. Rodzice mają również prawo otrzymania od państwa pomocy potrzebnych do

⁴⁸ Por. GE, nr 2.

⁴⁹ Por. FC, nr 36; KPK, kan. 226 § 2, 1055, § 1 i 1136; *Stolica Apostolska, Karta Praw Rodziny* (dalej – KPR), „L'Osservatore Romano”, 1984, nr 10, art. 5a.

⁵⁰ KPK, kan. 793 § 1.

⁵¹ Por. tamże, kan. 799.

⁵² Por. FC, nr 40.

katolickiego wychowania dzieci⁵³. Naruszeniem praw rodzicielskich byłaby sytuacja, w której państwo narzuca obowiązkowy system wychowania, z którego zostaje usunięta całkowicie formacja religijna. Podobnie byłoby w przypadku, gdy dzieci są zmuszane uczęszczać do szkół, które nie zgadzają się z ich własnymi przekonaniami⁵⁴. W tym kontekście widać, że jednym z ważnych zadań państwa na rzecz służby rodzinie jest ochrona obowiązków i praw rodziców przez odpowiedni system prawa. Następnie nieodzownym jest zakładanie różnego typu szkół, odpowiednich do pluralizmu światopoglądowego i życzeń rodziców.

Wspomniany ostatni obowiązek państwa trzeba łączyć z korelatywnym prawem wolności rodziców w wyborze szkół⁵⁵. Tej zasadzie wolności wyboru szkół sprzeciwia się wszelki monopol szkolny państwa oraz nieuwzględnianie w systemie szkolnym wychowania także katolickiego. Wolność rodziców w tej kwestii ma być chroniona przez ustawy państwowe, co pośrednio potwierdza kan. 799⁵⁶. Zgodnie zaś z wymogami sprawiedliwości rozdzielczej państwo również winno przeznaczyć odpowiednie subsydia na taką organizację systemu szkolnego, który zaspokoiłby życzenia wszystkich rodziców, także katolickich⁵⁷. Rozdział dotacji publicznych ma umożliwić rodzicom korzystanie z prawa swobodnego wyboru systemu wychowania, bez nakładania na nich dodatkowych ciężarów. To prawda, że szkoła jest odpowiedzialna przede wszystkim za rozwój intelektualny uczniów i nabywanie przez nich wystarczającej wiedzy ogólnej, to jednak nie może ona zrzucić z siebie pośredniej odpowiedzialności za wychowanie moralne⁵⁸. W związku z tym także należy umożliwić zorganizowanie katechezy szkolnej i również państwo winno ponosić jej koszty. Rodzice więc mogą liczyć na pomoc ze strony państwa przez szkoły o katolickim profilu wychowaniu dzieci. Nie traktuje się tutaj jeszcze o katolickich szkołach, ale o szkołach w ogólności.

Przy tematyce szkół należy podkreślić rolę szkół katolickich. Są one dla rodziców główną pomocą⁵⁹. Właściwością ich jest to, że w atmosferze przesiąkniętej ewangelicznym duchem wolności i miłości, dopomaga się w rozwoju osobowości na zasadach doktryny chrześcijańskiej, a całą ludzką kulturę porządkuje się ostatecznie zgodnie z orędziem zbawienia, tak aby poznanie

⁵³ Por. także KPK, kan. 793 § 2; GE, nr 3.

⁵⁴ Por. KPR, art. 5c i d.

⁵⁵ „W wyborze szkoły rodzice powinni mieć prawdziwą wolność. Stąd wierni mają zabiegać o to, ażeby społeczność świecka uznała tę wolność rodziców i zachowując wymogi sprawiedliwości rozdzielczej wyposażyła ją w odpowiednie subsydia”, KPK, kan. 797; por. też GE, nr 6; FC, nr 40; KPR, art. 5c.

⁵⁶ „Wierni mają zabiegać o to, ażeby ustawy państwowe dotyczące kształcenia młodzieży zapewniały jej także szkolne wychowanie religijne i moralne, zgodnie z sumieniem rodziców”, KPK, kan. 799.

⁵⁷ Por. tamże, kan. 797; GE, nr 6.

⁵⁸ Por. J. M a r i t a i n, *Moralne i duchowe watości w wychowaniu*, [w:] *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, pod red. F. Adamskiego, Kraków 1993, s. 131 n.

⁵⁹ Por. KPK, kan. 796, § 1 i 803.

odnośnie do świata, życia i człowieka, było oświetlone wiarą⁶⁰. Tego typu szkoły zdaje się, że w sposób optymalny mogą wspomagać rodziców, dlatego powinni oni tam głównie kierować swoje dzieci.

W dziedzinie szkolnictwa Kościoła zaznacza się właśnie przez organizację szkół katolickich i katechezy. Kościół spełnia również rolę służebną w stosunku do zadań i uprawnień rodziców. Ten obowiązek i prawo wychowania należy też do Kościoła, ponieważ jemu została zlecona przez Boga misja niesienia pomocy ludziom, aby mogli osiągnąć pełnię życia chrześcijańskiego⁶¹. Aby wypełnić powyższą misję przysługuje Kościołowi prawo zakładania szkół jakiejkolwiek specjalności, rodzaju i stopnia, a także kierowania nimi. Natomiast rodzice popierają te szkoły, gdy je wybierają dla swoich dzieci oraz gdy świadczą pomoc przy ich zakładaniu i utrzymywaniu⁶². Podkreśla się więc współodpowiedzialność rodziców za szkoły organizowane przez Kościół, ponieważ na rodzicach spoczywa główny ciężar wychowawczy. Kościół ze zrozumiałych względów jest zainteresowany moralno-religijnym wychowaniem młodego pokolenia, dlatego też do tej sprawy odnosi się z pełnym zaangażowaniem. W sytuacjach kryzysu małżeńskiego, tym bardziej jest on zatroskany o ich dzieci. O tym świadczy chociażby przepis kan. 1154, który stanowi, że z chwilą zdecydowania o separacji małżonków, należy zatroszczyć się o odpowiednie utrzymanie i wychowanie potomstwa. Uderzający jest fakt, że podobnie jak w Deklaracji *Gravissimum educationis*, jak i w *Kodeksie* bardziej zaakcentowane są obowiązki (*munus*) obu instytucji niż ich prawa.

Częściowe powierzenie państwu i Kościołowi obowiązku wychowania, nakłada na rodziców powinność współpracy z nauczycielami, którzy edukują ich dzieci. Nauczyciele czy to duchowni, czy zakonnicy, czy świeccy powinni pamiętać, że wypełniają ważne zadania wychowawcze, ponieważ zajmują miejsce rodziców i dlatego ze swej strony winni ściśle współpracować. Wzajemne kontakty rodziców z nauczycielami umożliwiają zapoznanie się z troskami, życzeniami jednej i drugiej strony. Współpraca, która się nawiązuje, zakłada wzajemne wsłuchiwanie się i otwarcie, a może owocować większą skutecznością wychowawczą. Dlatego również nauczyciele w wypełnianiu swojej misji powinni zabiegać o współpracę przez organizację zrzeżeń lub zebrań rodziców⁶³. Pomoc instytucji i środowisk – jak zasygnalizowano wyżej – ma być proporcjonalna do niewystarczalności rodziców, to jednak może się zdarzyć, że rodzice nie będą mogli liczyć na pomoc innych. Wówczas sytuacja ta nie zwalnia rodziców z obowiązków wychowawczych, ale winni sami zatroszczyć się, aby dzieci poza szkołą otrzymały należne katolickie wychowanie. Te zadania wychowawcze rodziców są udziałem w misji prorockiej Chrystusa i kościelnej posłudze nauczania.

⁶⁰ Por. GE, nr 8.

⁶¹ Por. KPK, kan. 794 § 1; FC, nr 40.

⁶² Por. tamże, kan. 800 §§ 1 i 2; J. D y d u c h, *Szkoły katolickie w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Analecta Cracoviensia”, 1986, s. 349–365.

⁶³ Por. GE, nr 7 i 8; KPK, kan. 796.

RODZICE A MASS-MEDIA

Niewiele jest przesady w powiedzeniu, że środki społecznego przekazu stanowią „czwartą władzę” (obok władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowej). Podkreśla się w nim ogromne możliwości oddziaływania mass-mediów, które niosą z sobą wielkie szanse i nadzieje, ale również poważne niebezpieczeństwa. Już Sobór Watykański II w dekrecie *Inter mirifica* wskazał na wielkie znaczenie środków przekazu, „które z natury swej zdolne są dosięgnąć i poruszyć nie tylko jednostki, lecz także całe zbiorowości i całą społeczność ludzką”⁶⁴. Środki społecznego przekazu mogą bowiem być skutecznym narzędziem jedności i porozumienia między ludźmi, mogą być doskonałą formą pomocy w propagowaniu pozytywnych wzorów i postaw społecznych czy rodzinnych. Niestety mogą się również stać instrumentem szerzenia wypaczonej wizji życia, rodziny, religii i moralności – wizji, która nie szanuje prawdziwej godności i przeznaczenia osoby ludzkiej⁶⁵.

Te ambiwalentne możliwości mass-mediów na różnych płaszczyznach życia, wyznaczają szczególnie rodzicom bardzo ważne i odpowiedzialne zadania. Rodzice znają wrażliwość dzieci i młodzieży na piękno, dobro i prawdę, ale też winni pamiętać, że można nimi manipulować łatwiej niż kimkolwiek innym. Nadto rodzice winni być świadomi faktu, że są rozpowszechniane widowiska i wydawnictwa przesiąknięte przemocą, a odbiorcy są nieustannie bombardowani treściami, które podważają zasady moralne i uniemożliwiają stworzenie klimatu sprzyjającego przekazywaniu wartości godnych człowieka⁶⁶.

Sobór też ich napomina: „Rodzice zaś niech pamiętają, że ich obowiązkiem jest troskliwie czuwać, by widowiska, publikacje i inne rzeczy tego rodzaju, które uwłaczałyby wierze i dobrym obyczajom, nie miały wstępu do ich domu i by dzieci ich nie spotykały się z tym gdzie indziej”⁶⁷. Ten poważny obowiązek czujności, rodzice winni wypełniać sumiennie z uwagi na odpowiedzialność za swoje dzieci, ale też ze świadomością czynnego udziału w misji nauczycielskiej Chrystusa.

Rodzice, mają obowiązek właściwego wychowania potomstwa, nie mogą zrzucać z siebie tej powinności na inne podmioty, a tym bardziej nie mogą obecności wychowawczej zastępować telewizją i prasą. Ta pokusa uwolnienia się od odpowiedzialności wychowawczej jest dominująca w środowiskach uprzemysłowionych. Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* wyraził

⁶⁴ Sobór Watykański II, Dekret o środkach masowego przekazu „*Inter mirifica*” (dalej – IM), nr 1; Jan Paweł II, *Środki przekazu...*, s. 27; T. P a w ł u k, *Środki społecznego przekazu w dyspozycjach Prawa Kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne”, 32, 1988, nr 3–4, s. 45–51.

⁶⁵ Por. Papińska Rada ds. Środków Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach społecznego przekazu jako problem duszpasterski*, Watykan 1989, nr 7; także, Instrukcja duszpasterska o przekazywaniu społecznym *Aetatis novae* (22 II 1992). „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 6, 1992, nr 7.

⁶⁶ Por. J a n P a w e ł II, *Środki przekazu...*, s. 28.

⁶⁷ IM, nr 10.

niepokój z tego powodu i równocześnie troskę, by rodzice wypełniali rzetelnie powyższe zadania. Wspominał również o „obowiązku szczególnej ochrony dzieci i młodzieży przed agresjami, którym podlegają również ze strony środków masowego przekazu. [...] rodzice, jako odbiorcy, powinni sami uczestniczyć w korzystaniu z umiarem, krytycznie, czujnie i roztropnie z tych środków, a zdając sobie sprawę z tego, jaki wpływ wywierają one na dzieci, wpajając w nie zasady pozwalające na wykształcenie sumienia, by spokojnie i obiektywnie wskazywało, które wśród proponowanych programów należy przyjąć, a które odrzucić”⁶⁸. Bardzo wymowny jest zacytowany fragment Adhortacji. Współczesność dowodzi⁶⁹, jak ważnym zadaniem rodzicielskim (ale to nie tylko ich wyłączna powinność), jest ochrona dzieci i młodzieży przed przemocą, brutalnością i nienawiścią.

Roztropna czujność dyktuje także rodzicom wybór treści programów telewizyjnych, radiowych, czy też publikacji. Ich wybór ma służyć zdrowej rozrywce, sprzyjać wychowaniu i przyczyniać się do ubogacenia duchowego człowieka. Rodzice, jako gospodarze swojego domu, mają z jednej strony prawo i obowiązek tak go przede wszystkim stworzyć, by ochraniać dzieci przed tym, co złe i niebudujące, a z drugiej strony mają oni jako odbiorcy środków masowego przekazu uczyć korzystania z nich przez własny przykład. Postawa rodziców, którzy z umiarem i krytycznie pochodzą do mass-mediów jest szkołą formowania charakteru i sumień. Dokonując trafnych wyborów programów i lektury, nie tylko uchronią umysły dzieci przed zniszczeniem, ale także formują sumienie, by spokojnie i obiektywnie wskazywało co należy przyjąć, a co należy odrzucić⁷⁰. Rodzic-katolik ma poważny obowiązek wychowania i kształtowania sumienia zgodnie z własnymi przekonaniem, opartymi na wartościach ludzkich i chrześcijańskich. Dla takich wychowawców nie może być rzeczą obojętną, czy ich dzieci oddychają „czystym powietrzem”⁷¹ takich właśnie wartości.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż główny ciężar wychowania do odpowiedzialnego korzystania ze środków społecznego przekazu spoczywa na rodzicach. Temu obowiązkowi jednak odpowiadają korelatywne prawa. „Rodzina ma prawo wymagać – czytamy w *Karcie Praw Rodziny* – by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczeństwa i by wspierały podstawowe wartości rodziny. Jednocześnie rodzina ma prawo do odpowiedzialnej ochrony, a w szczególności do ochrony najmłodszych członków, przed ujemnymi wpływami i nadużyciami ze strony środków przekazu”⁷². Trzeba więc podkreślić, iż rodzice mają prawo oczekiwać szeroko rozumianej współpracy w dziele

⁶⁸ FC, nr 76.

⁶⁹ Przykładem jak wielkie szkody i spustoszenie sumień wyrządza się dzieciom i młodzieży, przez propagowanie agresji, jest proces w Anglii przeciwko dwóm 11-latkom, którzy zamordowali 2-letnie dziecko.

⁷⁰ Por. J a n P a w e ł II, *Środki przekazu...*, s. 28.

⁷¹ Tamże.

⁷² KPR, art. 5f.

wychowania dzieci, a środki przekazu mają pełnić pozytywną funkcję. Staną się zaś nimi wtedy, gdy będą rzeczywiście ukazywały niezastąpioną rolę rodziny dla rozwoju człowieka, wartości i uczciwości, poświęcenia i bezinteresowności, nadrzędność spraw duchowych nad materialnymi. Tak wyartykułowane przez Stolicę Apostolską prawo rodziny domaga się ochrony i aktualizacji przez odpowiednie przepisy władzy cywilnej⁷³, która winna określić działanie mass-mediów po to, aby przynosiły one pożądany skutek. Władza świecka ma ochraniać odbiorców. Ustawodawstwo ma tak być konstruowane, ażeby zapewniało ono rodzinie warunki, by zgodnie ze swym powołaniem była pierwszym miejscem „humanizacji osoby”⁷⁴. Niejednokrotnie te przepisy, jeśli nawet są, są tak ogólnikowe, że pozwalają dalej na beztroskie działanie producentom.

Papież Paweł VI pisał: „Producenci powinni znać potrzeby rodziny i respektować je. To wymaga od nich czasami wielkiej odwagi i zawsze poczucia odpowiedzialności. Istotnie, muszą oni unikać tego wszystkiego, co może zaszkodzić istnieniu rodziny, jej trwałości, równowadze i szczęściu; wszystko, co w te podstawowe wartości rodziny godzi – erotyzm, przemoc, apologia rozwodów czy antyspołecznych postaw młodzieży – jest zamachem na prawdziwe dobro człowieka”⁷⁵. Autorzy programów, którzy respektują rozwiązania prawne i mają na uwadze potrzeby rodziny, wypełniają rzetelnie swoje zadania. Ale też rodziny mogą i powinny korzystać z godziwych środków nacisku moralnego na autorów programów, by ich przekonywać, że pozytywne treści mogą spotkać się z szerokim odbiorem i zapewnią im jeszcze większy sukces niż treści, które żerują na niskich instynktach człowieka⁷⁶.

Wspomniany rodzicielski obowiązek wychowania do właściwego korzystania ze środków przekazu i powinność ochrony dzieci przed agresją mediów, a także stosowna pomoc prawa, nie wyczerpują ważniejszych zagadnień w tym przedmiocie. Odpowiedzialność rodziców nie kończy się na podejmowaniu wyżej wspomnianych działań obronnych. Należy podkreślić jeszcze możliwość i zadanie wpływania rodziców na przygotowanie samych programów. Odpowiednie inicjatywy, kontakt z osobami odpowiedzialnymi na różnych etapach produkcji i przekazu, mogą okazać się bardzo pożyteczne w końcowym efekcie. Będzie to także zgodne z duchem posoborowym, który raczej uwydatnia konstruktywną współpracę przy tworzeniu niż krytykę tego, co zdziałano. W tym też tonie się wypowiada prawodawca w kan. 822 § 3⁷⁷, zachęcając wiernych do współpracy w organizowaniu lub korzystaniu z mass-mediów. Wszystkich wiernych zachęca

⁷³ Już na temat potrzeby takiej prawnej ochrony mówił dekret *Inter mirifica*, nr 12.

⁷⁴ CL, nr 40.

⁷⁵ *Orędzie na III Światowy Dzień środków społecznego przekazu* (7 kwietnia 1969 r.), AAS, 1969, 61, s. 456.

⁷⁶ Por. J a n P a w e ł II, *Środki przekazu...*, s. 28.

⁷⁷ „Wszyscy wierni, w szczególności zaś ci, którzy mają jakiś udział w organizowaniu lub użyciu środków społecznego przekazu, powinni się starać świadczyć pomoc pasterskiej działalności, tak żeby Kościół mógł także poprzez te środki skutecznie wypełniać swoją misję, KPK, kan. 822 § 3.

się do współtworzenia, ale przecież winni to czynić przede wszystkim rodzice, skoro są oni zobowiązani i uprawnieni do wychowania swojego potomstwa⁷⁸.

PODSUMOWANIE

Pierwszoplanowa i uprzywilejowana w świetle dokumentów Kościoła rola małżonków–rodziców w wychowaniu młodego pokolenia, jest jednoznaczna, chociaż w praktyce nie jest ona taka oczywista. Dlatego też, jednym z podstawowych zadań w duszpasterstwie małżeństw i rodzin jest pogłębienie świadomości godności małżeństwa i rodziny, świętości tego powołania Bożego, uprawnień i obowiązków wpisanych w rolę matki i ojca w rodzinie katolickiej. Małżonkowie–rodzice winni poczuć się rzeczywistymi podmiotami w misji Kościoła. Zakłada to świadomość i należyłą formację po stronie wiernych świeckich, ale też i potrzebę zmian we wzajemnych relacjach z duszpasterzami. W przeszłości z wielu względów obustronne zaufanie było utrudnione, dzisiaj otwarcie się na współpracę staje się koniecznością chwili i wyzwaniem.

Ze zrozumiałych względów niniejszy artykuł, w sposób skondensowany wskazuje na obszary, gdzie udział małżonków–rodziców jest wprost nieodzowny. Trudno dziś wyobrazić sobie wychowanie dzieci i młodzieży i przekazanie im wiary bez zaangażowania rodziców, zwłaszcza przez dobry przykład życia z wiary. Nie doprowadzi się młodego człowieka do dojrzałości wiary, tylko poprzez katechezę prowadzoną w szkole, czy też w ramach duszpasterstwa parafialnego, bez katechezy rodzinnej. Bardzo często katechizacja w szkole czy w parafii, jest odbierana przez rodziców jako wartość zwalniająca ich samych od odpowiedzialności za wychowanie do wiary.

Ważnym punktem w procesie ewangelizacji rodziny jest kształtowanie kultury korzystania ze środków społecznego przekazu i odpowiedzialności rodziców za normalny rozwój i zdrowie psychiczne dziecka, Trzeba to czynić ze świadomością potężnego wpływu mass-mediów nie tylko na to, jak ludzie myślą, ale także o czym myślą. Czujność rodzicielska ma ustrzec przed wypaczonymi wizjami życia, rodziny, wartości, moralności i religii. Zdecydowanie winni sprzeciwiać się publikacjom i programom, które wykorzystują ludzką słabość, obrażają sumienie lub poniżają godność w celu łatwego zysku. Pozytywnym przejawem odpowiedzialności rodziców jest również taki wpływ na publikatory i współpraca z nimi, by były narzędziem kreowania rzeczywistego dobra.

Ewangeliczna wrażliwość małżonków–rodziców na potrzeby zwłaszcza duchowe domowników, otwiera ich serca na troskę Kościoła, by do wszystkich ludzi i rodzin świata dotarła radosna i wyzwalająca Nowina. Świadectwo życia opartego na Chrystusowej mądrości opromienia mroki serc będących z dala od źródła życia i jest faktycznie działaniem misyjnym, które może dojrzeć aż do

⁷⁸ Por. tamże, kan. 226, 793, 1136.

udania się na tereny misyjne. Małżonkowie–rodzice mogą więc mieć udział w przepowiadaniu na terenach misyjnych, a także w swoim środowisku i parafii, nie wyłączając nauczania w kościołach lub kaplicach w określonych przez prawo okolicznościach.

Wiedza o możliwościach udziału małżonków–rodziców w kościelnej posłudze nauczania, jest punktem wyjścia do pełnego uczestnictwa w misji prorockiej Chrystusa. Pogłębienie tych kwestii i ogólnie zagadnień małżeństwa i rodziny budzi nadzieję większego uczestnictwa ludzi świeckich i otwartości duszpasterzy na współpracę. Powyższa refleksja jest skromnym przyczynkiem w bogatym programie Międzynarodowego Roku Rodziny i programie kolejnego roku II Wielkiej Nowenny przed jubileuszem Roku 2000.

Sommario

La celebrazione dell'Anno Internazionale di Famiglia offre una buona occasione di approfondire la conoscenza dei valori fondamentali del matrimonio e della famiglia e anche dei diritti e degli impegni dei genitori. Approfitando dell'occasione l'articolo prende in considerazione la predicazione della Parola di Dio, all'istruzione catechetica, all'azione missionaria della Chiesa, all'educazione cattolica e infine della partecipazione alla preparazione dei programmi dei mass-media e dell'uso responsabile di essi.

La conoscenza del ruolo primario dei genitori come risulta dalla riflessione, é un punto di partenza per la piena partecipazione all'apostolato. Inoltre la possibilità della partecipazione dei genitori alla funzione in insegnamento dipende dall'apertura dei pastori alla collaborazione.